

Włodzimierz Bojarski

## Królestwo Polskie Chrystusa Króla Część I

### 1. Chrzest Polski – pierwsza intronizacja Chrystusa Króla w Ojczyźnie

Na Wielkanoc 2016 r. przypadła 1050 rocznica Chrztu Polski. Potrzeba nam przypomnienia i głębszego zrozumienia – na czym polegał ten wielki akt religijno-państwowy i co zdecydowało o dalszych, owocnych i twórczych jego następstwach.

To gorliwi apostołowie Jezusa Chrystusa, Króla Królów, posłani ku Słowiańszczyźnie, dotarli przed wiekami od południa do Państwa Wielkomorawskiego, do Czech, Rusi, Wiślan i Polan. Dzięki wielkiej łasce Bożej księżę Polan Mieszko I, podejmując dzieło organizacji Państwa Polskiego, postanowił zbudować je na wieczystym, Bożym fundamencie. Jednak **„nie wyście mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał – aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje.”** (J.15, 16). Mieszko I podjął to wezwanie i za żonę wybrał gorącą chrześcijankę i apostoła, czeską księżnę Dobrawę.<sup>1)</sup> W roku 966 w wigilię Wielkanocy uroczyście wyznał wiarę, wyparł się szatana, poddał prawu Bożemu i przyjął sakrament chrztu św. Tak samo uczynili oddani mu ludzie władzy i dworu książęcego oraz drużyny rycerskiej.

Podobnie jak rodzice przy chrzcie swego nierozumnego dziecka dobrowolnie wyznają wiarę świętą i poddają jego w życiu Bożym przykazaniom, tak również Mieszko I z bardziej światłymi członkami swego dworu, rycerstwa i starszyny ludowej, w obecności wysłannika Kościoła, poddał prawu Bożemu własne życie i władanie państwem oraz jeszcze nie oświecony lud swego państwa. Łączyło się to z uznaniem religii katolickiej za religię państwową i panującą oraz ze stanowieniem nowego prawa państwowego, zgodnego z Bożym prawem naturalnym i objawionym. Oczywiście, nie był to akt tylko religijny, a par excellence religijno-polityczny, poddający władzę ziemską w służbę władzy niebieskiej i nawracanego narodu, kreujący chrześcijańskie prawo, władzę, politykę i państwo. Rozpoczęła się praca chrystianizacyjna, a za tym następowało przyjmowanie i szerzenie obyczajów

---

<sup>1</sup> Gall Anonim: „Ona odmówiła poślubienia go, jeśli nie zarzuci swego drożnego obyczaju i nie przyrzeknie zostać chrześcijaninem. Gdy zaś przystał (...) pani owa przybyła do Polski (...), ale nie pierwiej podzieliła z nim łożę małżeńskie, aż powoli a pilnie zaznajamiając się z obyczajem chrześcijańskim i prawem kościelnym, wyrzekł się błędów pogaństwa i przeszedł na łono matki-Kościola.”

chrześcijańskich oraz. rugowanie przejawów pogaństwa; burzenie bożków, wycinanie „świętych” gajów i tp.

Podziwiamy dojrzałość Mieszka I, który dokonał tego aktu, pomimo oporu pogaństwa i zaborczej presji niemieckiej. Chrzest Polski zmienił bieg naszych dziejów; umożliwił organizację jednolitego państwa ponad strukturami plemiennymi, umocnił kraj nową organizacją kościelną, uratował Polskę przed zniewalającą agresją germańską i zobowiązującym zwierzchnictwem arcybiskupstwa niemieckiego. Otworzył nasz kraj na bardziej rozwiniętą, chrześcijańską cywilizację zachodnią.

Tak głęboki akt prawny, religijno-państwowy, o trwałym narodowym i kulturowym znaczeniu, sam w sobie nie był sakramentem w sensie teologicznym, ale **był aktem wielkiej doniosłości, rozumianym jako akt zawarcia przymierza narodu i państwa z Bogiem, Panem świata i historii oraz zawierzenia Mu i poddania Jego prawu. Dlatego mówimy o nim jako o akcie Chrztu Polski.**<sup>2)</sup> Nadzwyczajnym dopełnieniem tego aktu było w 992 roku oddanie Polski pod protekcję Papieża (akt *Dagome iudex*). Mówiąc ogólnie o chrzcie trzeba wyraźnie odróżniać indywidualny chrzest poszczególnych osób, także książąt, nie zmieniający istotnie stosunków społecznych i politycznych, od chrztu narodu i państwa, który rozpoczynał wprowadzanie w kraju chrześcijaństwa i budowę Królestwa Bożego między ludźmi ( jak w Polsce, a w 1387 r. na Litwie).

Następnym aktem związania Polski z Kościołem i prawem Bożym oraz umocnienia i wyniesienia Królestwa Polskiego wśród innych państw, była koronacja królewska Bolesława Chrobrego w 1025 r. Akt ten ponawiało w historii wielu władców polskich. W liturgicznym akcie koronacji monarcha, wprowadzany przez biskupów do katedry, klęcząc i kładąc ręce na Ewangeli, składał podwójną przysięgę wobec arcybiskupa, a w następnych wiekach wobec prymasa; na wierność Kościołowi i prawu Bożemu oraz na wierność Polsce i jej ustawom. Następnie arcybiskup (prymas) namaszczał dłonie i barki monarchy olejem świętym oraz wręczał mu goły miecz, którym on kreślił w powietrzu znak krzyża. Klęczącemu królowi przypasowywano miecz, a arcybiskup (prymas) nakładał koronę na głowę i błogosławił, po czym monarsze wręczano buławę i jabłko królewskie.<sup>3)</sup> Na rynku magnateria i rycerstwo oddawało hołd namaszczoneму władcy.

---

<sup>2</sup> Szkoda, że w literaturze teologicznej trudno trafić na analizę i bliższe objaśnienie tego aktu.

<sup>3</sup> Grabowski A.: *Starożytności historyczne polskie*; T.I, s.59.

Koronacja była więc aktem szczególnie uroczystym i zobowiązującym. Z jednej strony nadawała szczególną godność namaszczoneму i koronowanemu władcy, a z drugiej podkreślała jego poddanie i zobowiązującą służbę Królowi królów, Chrystusowi Królowi. Warto zauważyć, że akt ten charakteryzował się następującymi, pięcioma istotnymi cechami:

1. Wspólnym i zgodnym uczestnictwem najwyższych władz kościelnych i państwowych oraz poddanych.
2. Uznaniem przez władzę państwową nadrzędności prawa Bożego; naturalnego, kościelnego i Ewangelii oraz zobowiązaniem do podporządkowania mu prawa stanowionego.
3. Zobowiązaniem władcy (władz państwowych) do przestrzegania ładu moralnego i prawnego oraz umacniania, szerzenia i obrony wartości chrześcijańskich.
4. Podjęciem współpracy władz państwowych i kościelnych w realizacji dobra wspólnego narodu i państwa oraz budowania przez wszystkich obywateli Królestwa Bożego.
5. Zaufaniem Panu i poddaniem kraju opiece i miłosierdziu Bożemu.

**W istocie Chrzest Polski był aktem równorzędnym postulowanej i oczekiwanej dziś intronizacji Jezusa Chrystusa Króla Polski.** Z tego względu można nawet uważać, że pierwsza intronizacja Jezusa Chrystusa Króla Polski została dokonana już tysiąc lat temu. Naturalnie, cechą najważniejszą tego aktu była zasadnicza prawość i uczciwość głównych realizatorów tego aktu oraz ich szczerze pragnienie dopełnienia zobowiązań. Zrealizowana zgodność słów i czynów oraz piękne owoce wynikające z tego aktu dobrze świadczą o jego uczestnikach, chociaż nie musieli być oni świętymi.

Przez szereg stuleci trwał w Polsce sojusz tronu i ołtarza, który też przekładał się na pozytywny system praw i obyczajów oraz właściwe relacje rozumu i wiary. Taki układ stosunków spowodował najbardziej niezwykły w historii rozwój kultury okresu średniowiecza i renesansu. Ich wyrazem są katedry gotyckie, pierwsze uniwersytety, czy kolumna króla Zygmunta III Wazy z szablą w jednym ręku i dużym krzyżem w drugim, stojąca na Placu Zamkowym w Warszawie. Warto też przypomnieć, że w okresie bezkrólewia zwierzchnią władzę w Polsce sprawował prymas – Interrex.

Zgodnie z misją Bożego przymierza, Polska i nasi władcy angażowali się w ciągu wieków w pokojowe szerzenie chrześcijaństwa, poczynając od misji św. Wojciecha; na Pomorzu, Rusi i Litwie. Występowali też zbrojnie w obronie chrześcijaństwa atakowanego przez Tatarów i Turków, jak Henryk II Pobożny, Władysław Warneńczyk i Jan III Sobieski.

Chlubnie zapisali Polskę w historii jako „przedmurze chrześcijaństwa” i Europy. Duże znaczenie miały też nasze unie religijne i akty tolerancyjne, bez wojen religijnych w Polsce.

## 2. Detronizacja Chrystusa Króla w Polsce

Po wielu latach wszystko zaczęło się zmieniać. **W 1721 i 1730 r. powstała, wroga Kościołowi i chrześcijaństwu, pierwsza loża masońska w Warszawie i masonami zostali polscy królowie: August II Mocny i Stanisław August Poniatowski.**<sup>4)</sup> Papiestwo, chociaż znacznie osłabione tymi ruchami, potępiło wyraźnie wolnomularstwo już w 1738 r. Pomimo to w 1767 r. została założona Wielka Loża Polski, której przewodził książę Ignacy Potocki, zdrajca, wielki działacz Targowicy i związku z Rosją. Na Zachodzie i w Polsce mnożyły się usiłowania niektórych arcybiskupów i wielmożów zerwania łączności Kościoła w kraju z Papiestwem, ale katolicka szlachta do tego w Polsce nie dopuściła. Na dworze królewskim i wśród magnatów było wielu masonów, szczególnie obcego i żydowskiego pochodzenia, wśród których popularyzowała się kabała i bezbożnictwo. Pod koniec XVIII wieku zaczęła się w Europie i na ziemiach polskich kasata wielu klasztorów i zakonów oraz zabór dóbr kościelnych. Również całe następne stulecie upłynęło w kraju pod rosnącą presją ateizmu i ograniczania działalności Kościoła, pomimo odradzającego się patriotyzmu..

Duże ożywienie religijne przyniósł straszny czas pierwszej wojny światowej i krótki, międzywojenny okres niepodległości. Masoneria utrzymała jednak nadal swoje wielkie wpływy, czego znakiem było pozbawienie polskiego symbolu-orła - korony z krzyżem oraz dodanie mu dwu gwiazdek kabalistycznych. W ten sposób zaznaczono początek budowy laickiego państwa masońskiego, a może Judeopolonii<sup>5)</sup>, niechętnego i wrogiemu Kościołowi i prawu Bożemu. Wprawdzie Kościół zachował swoje prawa, ale większość polskich

---

<sup>4</sup> Michel A.G.: *Państwo w okowach masonerii*; Wyd. Katolickie, Katowice 1937,  
Morawski K.M., Moszczyński W.: *Co to jest masoneria*; Wyd. WERS, Poznań 1997,  
Papież Leon XIII: encyklika *Humanum genus*, Watykan 1884,  
Paradowski M.: *Talmud czy biblia*; Wyd. Fulmen, Warszawa 1993,  
Rodrigues J.M.C.: *Wolnomularstwo i jego tajemnice*; Chile 1926,  
Suchecki Z.: *Kościół a masoneria*; Wyd. M, Kraków 2001.

<sup>5</sup> Szcześniak A.L.: *Judeopolonia. Żydowskie państwo w Państwie Polskim*; Wyd. Polwen, Radom 2001,  
Szcześniak A.L.: *Judeopolonia II. Anatomia zniewolenia Polski*; Wyd. Polwen, Radom 2002,

premierów okresu międzywojennego związana była z masonerią i reprezentowała jej postawę.<sup>6)</sup>

**Powojenny okres okupacji sowieckiej w Polsce oraz Polski Ludowej zaznaczył się już jawną walką z Kościołem i formalną detronizacją Jezusa Chrystusa, naszego Króla.** Podobnie, choć mniej jawnie zachowywały się władze państwowe po 1990 roku. Wkrótce odbudowały się, z obcą pomocą, i rozwinęły w Polsce loże masońskie rytu szkockiego i francuskiego, Wielka Loża Polski, czołowa loża żydowska B'neiB'rith oraz związane z masonerią Kluby Lwów i popularne Rotary Club. Z jednej strony trwa nasz zagubiony naród wybrany przez Boga i pragnący królowania Chrystusa Króla oraz umacnia się nowa władza państwowa, a z drugiej wrogie, bezbożne „układy” krajowe i międzynarodowe, walczące z Kościołem.

### **3. Proces upadku wiary i bezbożnictwo w Polsce**

Goście zagraniczni podziwiają pełne polskie kościoły, tłumy na pielgrzymkach i masy ludowe na Jasnej Górze. Zaangażowani nasi duszpasterze myślą z troską, że: *”żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało”*. Ale młodzi patrzą na to obojętnie, a czasem niechętnie i wrogo. Większość ludzi w Polsce uważa się za katolików, ale czy praktykujących? **Większość katolickich domów i rodzin wstydy się krzyża i świętych obrazów, dzieci po komunii św. i bierzmowaniu wstydy się złożyć ręce i nosić na szyi medalik, lub krzyżyk, a kapłani krępują się noszenia sutanny i krzyża** (za które poprzednicy ponosili śmierć).

Zachodnia laicka presja ideologiczna, potęgowana nowoczesnymi środkami informatyczno-kulturowymi, powoduje znaczne zmiany kulturowe, coraz głębsze w kolejnych młodych rocznikach. Została w dużym stopniu zerwana więź międzypokoleniowa. Obecnie w Polsce mniej niż 30 % katolików uczęszcza na niedzielną mszę św. Co trzecie zawierane małżeństwo rozpada się w ciągu niewielu lat, a znaczna część młodych żyje bez ślubu. Rocznie dokonuje się około 10 000 aborcji. Maleje procent dzieci/młodzieży przyjmujących sakrament bierzmowania. Co roku mniej ludzi przychodzi do kościoła oraz

---

<sup>6</sup> Chajn L.: *Polskie wolnomularstwo 1920-1938*, Wyd. czytelnik, Warszawa 1975 i 1984.  
Hass L.: *Masoneria Polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*: Wyd. Polczek, Warszawa 1993.  
Kiersztyn T.: *Zatrute źródło masonerii*; Kraków 2010.  
Krajski S.: *Masoneria polska i okolice*; Wyd. Św. Tomasza, Warszawa 1997 .

mniej angażuje się społecznie i patriotycznie. Rodzi się mniej dzieci, młodszy emigrują, starsi wymierają i wyludniają się całe regiony i województwa w kraju..

**Kościół w Polsce kontynuuje z wysiłkiem tradycyjną pracę duszpasterską, ale to nie powstrzymuje wskazanych procesów destrukcyjnych. Parokrotne wezwania papieskie do „nowej ewangelizacji” nie zostały realnie podjęte.** Wiara i moralność katolicka, zaszczepiana jeszcze powszechnie dzieciom w rodzinach i poprzez katechezy, zostaje szybko zatarta i wydarta w środowisku młodzieżowym i medialnym, w ateistycznych programach szkolnych oraz w ogólnej atmosferze zdziwiających stosunków gospodarczych i politycznych. Tak więc lekceważenie i porzucanie praktyk religijnych, szerząca się demoralizacja i bezbożnictwo w Polsce mają jeszcze chrześcijańskie korzenie i **wyraźne znamiona zlekceważenia i odrzucenia Boga oraz pójścia za głosem szatana. Jest to straszny grzech odstępstwa i zdrady Boga.** Tak też akt ten powinien być wyraźnie traktowany i napiętnowany publicznie w Kościele i społeczeństwie. Odstępstwo jest szczególnie bolesne Bogu i realizowane świadomie zasługuje na najsroższą karę, zarówno dla pojedynczych grzeszników jak też dla całych, trwających w bezbożnictwie narodów.

Włodzimierz Bojarski

## **Królestwo Polskie Chrystusa Króla** **Część II**

### **4. Odrodzenie lub upadek - Jest ratunek dla Polski**

Przymierze narodu polskiego z Bogiem w Trójcy Jedynym zostało zawarte w akcie Chrztu Polski. W ciągu ostatniego półwiecza Kościół w Polsce przeżył szereg pozytywnych „wstrząsów” które przyczyniły się do odnowienia i ożywienia życia religijnego. Była to piorunująca wiadomość o wyborze ks. kard. Karola Wojtyły na papieża i Jego pierwszy przyjazd do Polski. Za tym w następnych latach nastąpiło ożywienie solidarnościowe oraz kolejne przyjazdy papieży do Polski. Istotne też znaczenie miały liczne pielgrzymki wiernych do Rzymu oraz beatyfikacje i kanonizacje polskich świętych. Dodatkowy wysiłek Episkopat Polski poświęcił szerzeniu kultu Najświętszej Maryi Królowej Polski. W 2016 r. odbyły się uroczystości 1050 rocznicy Chrztu Polski oraz Światowe Dni Młodzieży.

Pomimo to naród nasz upada. Ale Miłosierdzie Boże próbuje powstrzymać zagubione narody poprzez liczne objawienia wzywające do opamiętania, modlitwy i pokuty. Wskazują one zbliżającą się, straszną karę Bożą oraz ukazują możliwość ratunku. Trzeba przypomnieć

objawienia Najświętszej Marii Panny i orędzie Fatimskie oraz objawienia Pana Jezusa Miłosiernego świętej Siostrze Faustynie Kowalskiej. Gdy się modliła za Polskę (maj 1938 r) usłyszała od Pana Jezusa: „*Polskę szczególnie umiłowałem, a jeśli posłuszna będzie woli mojej wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotowuje świat na ostateczne przyjście moje.*” <sup>7)</sup>

Jak na takie objawienie szczególnego Bożego przymierza z Polską ma odpowiedzieć Polska – wskazał sam Pan Jezus w objawieniach służebnicy Bożej Rozalii Celakównie (w latach 1937-1940, wielkiego już nasilenia zła w Ojczyźnie): „*Sprawiedliwość Boża chce ukarać ten naród za grzechy, zwłaszcza za grzechy nieczyste, morderstwa [dzieci nienarodzonych] i nienawiści. Jest jednak ratunek dla Polski, jeśli Mnie uzna za swego Króla i Pana w zupełności poprzez Intronizację, nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym państwie z rządem na czele. To uznanie ma być potwierdzone porzuceniem grzechów i całkowitym zwrotem do Boga. (...) Tylko we Mnie jest ratunek dla Polski. (...) Za grzechy i zbrodnie popełnione przez ludzkość na całym świecie ześle Pan Bóg straszne kary. Sprawiedliwość Boża nie może znieść dłużej tych występków.*”<sup>8)</sup> Nie ma w tym przesłaniu ani ciasnego nacjonalizmu, ni zbędnego mesjanizmu, co zarzucają mu przeciwnicy.

Jest istotne, że **objawienia św. Faustyny Kowalskiej i Rozalii Celakówny są wyraźnie skierowane do naszego polskiego narodu i stanowią szczególne, wyjątkowe wezwanie dla Państwa Polskiego.** We wrześniu 1937 r. Chrystus powiedział do Rozalii : „*Misja, którą miała otrzymać Francja przez św. Małgorzatę Alacoque, a której nie przejęła, misja ta przechodzi na Polskę.*” (...) „*Trzeba przeprowadzić intronizację Najświętszego Serca Jezusowego we wszystkich państwach, narodach na świecie. Te państwa, które jej nie przyjmą, zginą bezpowrotnie z powierzchni ziemi i już nigdy nie powstaną.*” <sup>9)</sup> Pełna intronizacja powinna być przeprowadzona na trzech poziomach: osobistym, rodzinnym oraz narodowym i państwowym. Nie zastąpią jej indywidualne formy kultu.

---

<sup>7</sup> Św. Kowalska Faustyna: *Dzienniczek*; Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1995, p.1732.

<sup>8</sup> Ks. Dobrzycki K. OSPPE: „*Intronizacja Chrystusa Króla w duszy drogą do Intronizacji w Ojczyźnie*”; Oficyna wyd. Q.S.D. , Kraków,2003.

<sup>9</sup> Hanter E.: *Historia kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa*; Wyd. Apostolicum, Łomża, 1998 (Imprimatur). s. 59-61.

Aczkolwiek te objawienia i Boże obietnice odnosiły się bezpośrednio do sytuacji przed drugą wojną światową, to jednak mają i dalszą perspektywę jakiejś globalnej katastrofy i zagłady wielu państw i narodów. Te objawienia i wezwania są nadal aktualne i niezwykle dla nas ważne, zobowiązujące i naglące; budzą nadzieję na ratunek, Boże błogosławieństwo i zwycięstwo. Nikt kto ma Boga i Polskę w sercu, a przynajmniej kocha polską ziemię, nie może być obojętny na to wezwanie. **„Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”.** (Mat. 21,43). Ale my nie chcemy aby Królestwo Boże było nam zabrane!

W Polsce kult Najświętszego Serca Jezusa oraz Niepokalanego Serca Maryi był popularny już w okresie pierwszej wojny światowej. Dlatego tym szybciej, za sprawą wielkiego prymasa ks. kardynała Augusta Hlonda, rozwinął się również żywy kult Chrystusa Króla, wkrótce po jego ogłoszeniu w 1925 r. W całym kraju w okresie międzywojennym Chrystus Król odbierał dużą cześć; odbywały się publiczne akademie ku czci Chrystusa Króla (w Warszawie w wielkiej sali Roma), kontynuowane także po wojnie, do czasu komunistycznego zakazu.

Popularyzowane w ostatnich latach **objawienia sługi Bożej Rozalii Celakówny ożywiły dawniejszy kult Chrystusa Króla oraz angażują wielu patriotów.** Jest kilka żywych, a nawet gorących ruchów religijnych w Polsce, które podjęły wezwanie przekazane Rozalii Celakównie doprowadzenia do narodowej i państwowej intronizacji Jezusa Chrystusa Króla Polski. Niektóre parafie, miasta i diecezje podjęły w ostatnich latach inicjatywę miejscowych aktów intronizacji Serca Jezusowego i Chrystusa Króla, z udziałem władz kościelnych i samorządowych.

W intencji intronizacji Jezusa Chrystusa Króla odbyło się kilka dużych, błagalnych i modlitewnych marszy w Warszawie, w Krakowie i w innych większych miastach, a również kolejna wielka pielgrzymka do Jezusa Chrystusa Króla Polski na Jasną Górę. W Świebodzinie (diecezja Zielonogórsko-Gorzowska) został wzniesiony w 2010 r. największy w świecie pomnik Chrystusa Króla (wysokości 33m, a wraz z kopcem - 50m). Druga, ogromna postać Jezusa Chrystusa Króla Polski, z koroną cierniową i królewską z orłem (wysokości 24 m) stanęła na Śląsku w Ustroniu-Zawodziu. W minionych latach odbyło się też kilka ogólnokrajowych spotkań, konferencji i kongresów poświęconych treści i przygotowaniom do narodowej, kościelnej i państwowej intronizacyjnej Chrystusa Króla.

## **5. Intronizacja Jezusa Chrystusa naszego Króla**

Naród Polski, częściowo jeszcze wierny choć upadający, wybrany i włączony od ponad tysiąca lat w przymierze z Bogiem, oddający cześć Sercu Jezusowemu i błagający o Miłosierdzie Boże, oczekuje i pragnie powszechnego i państwowego uznania Jezusa Chrystusa naszym Panem, Władcą i Królem Polski, wraz z Maryją Królową. Intronizacja ma być aktem uznania i poddania Państwa Polskiego, naszego narodu i naszych rodzin duchowemu i fizycznemu panowaniu Jezusa Chrystusa, Władcy świata, Króla narodów i Króla Polski. To akt odrzucenia ateistycznej, błędnej zasady oddzielenia Kościoła od państwa oraz szczególnego odnowienia przymierza z Bogiem, zawartego przed wiekami przy Chrztu Polski. **Istotna treść aktu intronizacji Chrystusa Króla upodabnia go do aktu Chrztu, a także do uroczystej koronacji polskich królów. Można nawet uważać, że jest to akt jakby odnowienia Chrztu Polski.**

Prosta logika wskazuje, co potwierdza objawienie sługi Bożej Rozalii Celakówny, że w tym akcie intronizacji powinny uczestniczyć najwyższe władze państwowe i kościelne oraz reprezentacja narodu. Naturalnie muszą to być ludzie wierzący i ludzie zawierzenia Bogu. Nie jest tu potrzebny udział wszystkich; zawsze będą wątpiący, nieprzekonani i oportuniści, na których nie można się oglądać i na siłę przekonywać. To akt dokonywany przez ludzi wiary, świadomych, w imieniu całego narodu, także tych nieświadomych, ale też w serdecznej trosce o wszystkich i o dobro wspólne.

Akt ten nie tylko oddaje cześć i posłuch należny Panu Bogu, ale również podnosi godność i znaczenie władzy świeckiej oraz umacnia fundament państwa. Zbliży ludzi między sobą w społeczności narodowej oraz przybliży do Boga. Wprowadzi zasadę współdziałania władz świeckich i kościelnych we wszelkich dziedzinach życia społecznego - dla realizacji dobra wspólnego, pokoju i rozwoju. Zostanie odrzucony błędnie rozumiany rozdział Kościoła od państwa oraz fałszywy zakaz „wtrącania się Kościoła do polityki”.(Od czasów średniowiecza Kościół zachowuje własne ustawodawstwo i organizację, a państwo odrębne, własne ustawodawstwo i organizację, ale wszelkie ustawodawstwo podlega temu samemu prawu Bożemu i Ewangelii). Stworzy to w kraju podstawę ogólnego ładu i harmonii; sfery osobistej i publicznej, duchowej i materialnej, religijnej i świeckiej, prawa naturalnego,

stanowionego i Bożego. A taki ład to nowe perspektywy i możliwości rozwoju każdej dziedziny życia osobistego, narodowego i międzynarodowego.

Światowe Dni Młodzieży w Krakowie w czerwcu 2016 r., związane z przyjazdem Papieża Franciszka, niezwykle zmobilizowały i zaabsorbowały tego roku władze państwowe i kościelne oraz parafie we wszystkich miastach w kraju. Przy tych wydarzeniach uroczyste obchody 1050 rocznicy Chrztu Polski w Gnieźnie i w Poznaniu zostały już potraktowane z mniejszym zaangażowaniem i uwagą, wobec licznych własnych zadań i programów diecezji i parafii. A były jeszcze w 2016 r. uroczystości jasnogórskie oddania Polski Matce Bożej Królowej Polski. Dopiero w dalszej kolejności, na podsumowanie roku kościelnego Bożego Miłosierdzia, w sobotę **19 listopada 2016 r., w wigilię uroczystości Chrystusa Króla, odbyła się w Krakowie-Łagiewnikach z dawna oczekiwana i upragniona uroczystość uznania i przyjęcia Jezusa Chrystusa naszego Pana i Króla.**

W obecności licznych księży biskupów i kapłanów oraz prezydenta RP Andrzeja Dudy, kilku ministrów, członków parlamentu, przedstawicieli władz samorządowych i tysięcy wiernych, ks. abp. Stanisław Gądecki, przewodniczący Episkopatu Polski, odczytał i proklamował Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. Kończył się on stwierdzeniem: *Oto Polska w 1050 rocznicę Chrztu uroczyście uznała królowanie Jezusa Chrystusa. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.* W uroczystości uczestniczyło około 100 tyś, wiernych z kraju i zagranicy (to dużo, ale w historycznych błaganiach na Jasnej Górze bywało ponad 1 milion). Następnego dnia, w niedzielę akt ten miał być powtórzony we wszystkich parafiach w kraju, ale mało gdzie się to dokonało.

Liczne uroczystości 2016 r. szybko przeminęły, te najbardziej głośnie, ale i te najważniejsze, uznające Jezusa Chrystusa naszym Panem i Królem, mało zauważone w naszych parafiach i organizacjach katolickich. A przecież Jubileuszowy Akt odczytany w Łagiewnikach w istocie dopiero rozpoczyna wielkie dzieło narodowej i państwowej intronizacji Jezusa Chrystusa na naszego Pana i Króla Polski: w naszych sercach, rodzinach, szkołach, urzędach, fabrykach, sklepach, sądach i w parlamencie. Nie spełnił też wszystkich potrzebnych, „formalnych” wymagań intronizacyjnych, podanych powyżej, a spełnianych

przy koronacji naszych królów i przy Chrzcie Polski (co przypomnieliśmy w pierwszej części tego artykułu).

W 2017 r. w rocznicę proklamowania Jubileuszowego Aktu odbyła się w Łagiewnikach sesja naukowa oraz skromna uroczystość. Podobne uroczystości odbyły się tylko w nielicznych ośrodkach i parafiach w kraju, m.in. w katedrze warszawskiej. Został też ogłoszony dla dzieci i młodzieży ogólnokrajowy konkurs „Jezus Chrystus naszym Królem”. To tylko tyle dokonano w ciągu roku w wielkim kraju, a co z katechezą dla starszych poddanych Chrystusa Króla; dla nauczycieli, dla przedsiębiorców, dla parlamentarzystów? Można i trzeba podjąć i kontynuować w parafiach, organizacjach, uczelniach, a może i na ulicach, wielkie dzieło wzywania, witania i wprowadzania Jezusa Chrystusa naszego Pana i Króla Polski. Można i trzeba otaczać różańcem Parlament i granice państwowe, a nie tylko nasze rodziny. Oto jaka wielka i piękna impreza odbyła się 1 lipca 2017 r. na Stadionie Narodowym w Warszawie „Uwielbienia Jezusa Chrystusa w mocy Ducha Świętego”, z udziałem wybitnych charyzmatyków, katechetów, chórów i zespołów tanecznych oraz kilkudziesięcy tysięcy uczestników, młodych i starszych oraz radość, nawrócenia i uzdrowienia.

Tymczasem zakłamanie prawdy oraz bezczeszczenie wszystkiego co święte - szaleje i zdaje się przybierać na siłach, ale Jezus Chrystus jest naszym Królem, Panem, Pasterzem i obrońcą. **Zapewne jeszcze dziś jest alternatywa i wolny, zdecydowany wybór przed Polską, podobnie jak przed laty przed Francją:**

- albo zalew niewiary i bezbożnictwo, kara Boża oraz zniszczenie społeczeństwa i Państwa Polskiego,
- albo narodowe, pokutne przebłaganie i przyjęcie, przez intronizację wielkiej łaski Jezusa Chrystusa Króla Polski oraz zobowiązującego wezwania do naprawy wszelkich form życia w kraju oraz promocji takiej drogi ku Bogu w innych krajach.

W 2018 Roku Ducha Świętego błagajmy Go o pomoc, ażeby ludzie zjednoczeni w Bogu, żywej wiary, podjęli zdecydowanie misję poddanych i rycerstwa Chrystusa Króla i Maryi Królowej. Do takiej misji zostaliśmy wezwani; jest ona dla nas szczególną łaską i przywilejem, ale też ostateczną szansą ratunku. **Króluj Nam Chryste zawsze i wszędzie !**